



Dziennik wychodzi codziennie rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świątach. Dodatek miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

PRZEDPŁATA NA DZIENNIK „CZAS“

Table with subscription rates for 'Czas' newspaper in Kraków and the Austrian Empire, including annual, semi-annual, and quarterly rates for different regions.

CZAS

Przyjmują się do umieszczenia w Inseratach. OGŁOSZENIA, ODEWY, UWADOMIENIA, DOMIENIENIA wszelkiego rodzaju, tycaące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą. Od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 7 centów, za następne po 3 1/2. Do każdego inseratu załączone być winno 30 centów na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.

OGŁOSZENIE PRZEDPŁATY

na kwartał III t. j. na Lipiec, Sierpień i Wrzesień 1859, na sam dziennik „Czas“ w miejsu: poczta:

Table with subscription rates for the 3rd quarter (July-September) 1859, including annual, semi-annual, and quarterly rates.

Liczba egzemplarzy dziennika odbijana będzie tylko według liczby prenumeratorów, uprasza się więc o wczesne nadsyłanie prenumeraty, aby zastósować do tego edycję. Nowi prenumeratoremie otrzymają bezpłatnie kartę Włoch północnych.

Dodatek z lat upłynionych jest do nabycia w Ekspedycji Czasu po cenie zlr. 12 za rok jeden tj. za 12 zeszytów miesięcznych.

Kraków 9 czerwea.

Dzisiaj właśnie przypada tygodniowe posiedzenie zgromadzenia Związku niemieckiego. Być może, że przyjdzie już na niem pod obrady wniosek hanowerski, nad którym wydział wojskowy powołne swoje odbywa narady. Wniosek ten żądający postawienia korpusu wojsk związkowych nad górnym Renem, przyspieszyć ma rozstrzygnięcie pytania, jakie stanowisko zająć ma Rzesza niemiecka jako państwo zbiorowe wśród wojny prowadzonej przez jednego z członków tej Rzeszy. Ustawa zasadnicza Związku niemieckiego nazwana aktem końcowym traktatu wiedeńskiego, powiada, że jeżeli które z państw niemieckich prowadzi wojnę w charakterze swoim jako państwo europejskie, wtedy wojna taka obojętną będzie dla Związku; w innym zaś miejsu ta sama ustawa mówi, że Związek może bronić członka swego zagrożonego lub zaczepionego w jego zazwiazkowych posiadłościach, jeżeli w radzie ścisłej uzna większością głosów niebezpieczeństwo dla Niemiec. Otóż między temi dwoma artykułami obraca się cała kwestya nie tylko wniosku hanowerskiego, lecz kwestya tak zwaną lokalizacji wojny, kwestya wmięszania się Niemiec w wojnę włoską, a zatem w końcu wmięszania się w nią całej Europy. Większość zatem rady ścisłej Bundestagu, to jest zgromadzenia w którym po kilka księstw niemieckich składa się na jeden głos, by wyrównać większym państwom, rozstrzygnąć na najważniejszą sprawę europejską. Jeden głos, to jest kilka drobnych księstw przeważać mogą szalę pokoju i wojny. Nie dziw przeto, że wpły-

wy potężne z dołu i z góry, polityczne i narodowe, dyplomatyczne i familijne wszystkimi siłami poruszają, aby zyskać dla tej lub owej strony przewagę; nie dziw, że o tę uchwałę Bundestagu rozbić się może cała bułowa organizmu związkowego Niemiec, którą wypadki 1848 r. zaledwie na chwilę zachwiać były zdolne.

Dwa razy jeżeli dobrze pamiętamy, znajdował się dopiero Związek niemiecki w położeniu nie zupełnie takim jak dzisiaj, ale dającym się z niem choć częściowo porównać, to jest, że państwa związkowe prowadziły wojnę zagraniczną, do której Związek mógł się być na zasadzie ustawy swęj wmięszać, lecz tego nie uczynił. Raz w wojnie Danii z Anglią, powtóre w wojnie o niepodległość Belgii, a w tej ostatniej sło nawet o posiadłości związkowe Limburg i Luxemburg. Trzeci raz w sporze o Neufchatel nie przyszło wprawdzie do wojny, lecz bliskim był przypadek taki jak powyższe.

Nie chcemy przez to powiedzieć, aby obecna sprawa była tak podrzędnej jak powyższe wagi, nikomu bowiem nie tajno, jak stanowczo ona wpłynąć musi na przyszłe stosunki państw europejskich, ale dotknąwszy stanowiska Niemiec względem niej, szukaliśmy analogii w historii. Rozstrzygnięcie sprawy interwencji Niemiec zdecyduje również o losie Rzeszy niemieckiej, jeśli się nie znajdzie środek między dwoma ostatecznościami: między wmięszaniem się Niemiec w wojnę, lub rozpadnięciem się Rzeszy.

Korespondencya Czasu.

Berlin 7 czerwea.

↑ Rozpoczęta w dniu wczorajszym narodowa subskrypcya na 30-milionową pożyczkę, odbywa się z większym niż oczekiwano udziałem publiczności, przywykłej do kierowania się zasadą znanego z lat rewolucyj ministera finansów, a dziś szefa domu bankierskiego pod firmą „Disconto-Gesellschaft“ Hansemanna: „In Geldsachen hoert die Gemuehlichkeit auf.“ Sam dom ten podpisał pół miliona talarów. Za nim poszło sześć innych domów bankierskich: Blei-chroedera, Warschauera, Magnusa, Mendelsohna, Schicklera i Towarzystwa handlowego, które razem, jeszcze przed otwarciem subskrypcyi, podpisały 6 milionów, z warunkiem, że kwota podpisana nie będzie im znizona. To spowodowało ministra finansów do częściowej modyfikacji warunków subskrypcyjnych, w skutku której tylko 24 miliony przeznaczone zostały dla publiczności. Powyższe podpisy uskutecznione zostały głównie dla domów zagranicznych, mianowicie belgijskich i holenderskich. Nie slychać, aby domy bankierskie z południowych Niemiec zapewniły sobie pewne uczestnictwo w subskrypcyi. Za to w stolicy i na prowincyi natłok podpisują-

ych w biurach kas rządowych był w dwóch pierwszych dniach bardzo wielki, tak, że suma pożyczki będzie prawdopodobnie znacznie przewyższona.

Cała armia pruska, nie wyjmując landwery, znajduje się w gotowości wojennej. O mobilizacji jej nie jednak dotąd nie slychać. Nie przyjdzie też zapewne tak prędko do tego, skoro landwerzystom pozwolono powrócić do domu. Wątpliwą także jest pewnie pogłoska, że jeden korpus ma być ściągnięty pod Erfurtem, aby trzymać na straży południowe Niemcy, gdzie agitacya przeciwna Prusom nie ustaje. Jak się ten konflikt pomiędzy Prusami a państwami związkowymi skończy, trudno przewidzieć. Dawniej Anglia, w skutku podróży saskiego ministra spraw zagranicznych p. Beusta do Londynu, a teraz Rosya, odradziły pośrednim państwom niemieckim w drodze dyplomatycznej przedsięwzięcie jakichkolwiek kroków zaczepnych przeciwko Francyi, pośrednich lub bezpośrednich. Z świeżych obrad sejmowych w kilku państwach pomniejszych nie widać, aby rada mocarstw zagranicznych wywarła jaki wpływ na państw tych usposobienie, nieprzychylnie neutralnej polityce Prus. P. Beust w sejmie saskim rozwinął obszernie sposób zapatrywania się państw pośrednich na kwestyę sporu, i danie pomocy Austrii uważał za konieczną powinność Bundestagu. Gdy wniosek hanowerski przyjdzie pod obrady, nie można prawie wątpić, że większość Bundestagu za nim się ogłosi. Położenie Prus stanie się wtenczas więcej jeszcze dla nich ambarasującym. Państwa pośrednie będą się uważały legalnie za upoważnione do inicjatywy w duchu zapadłej uchwały, chociaż jej Prusy, jak to z strony ich zostało oświadczonem, nie uznają dla siebie za obowiązującą. Cóż, jeżeli państwa te złączą się wyraźnie z Austrią i wspólnie z nią wystąpią do boju? Będą Prusy mogły spokojnie na to patrzeć, gdy wojska francuskie przejdą górną Ren? Opinia publiczna nie jest tu zatem bynajmniej wolna od obawy, że Prusy mogą być przeciw woli swęj wciągnięte do wojny. Skutkiem tego położenia roztrząsają się w prasie najrozmaitsze rady i zdania, co Prusom czynić należy. Są między niemi takie, które spowodowałyby natychmiast wojnę domową, gdyby miały być przyjęte za podstawę działania. Mówią, że misya p. Benedettego do Berlina będzie zapewne miała te ewentualności na względzie. Zastanawia także misya hr. Esterhazego do Londynu. Przygotowuje się znowu pośrednictwo w interesie pokoju.

Przybyli dziś do Charlottenburga N. Państwo i inni książęta rodziny królewskiej, celem obchodzenia w tém miejsu dnia śmierci Fryderyka Wilhelma III.—Bawia tu obecnie w przejeździe do Francyi profesorowie uniwersytetu petersburskiego pp. Spasowicz i Kalinowski. P. Ohryzko wydał ogłoszenie na nowe wydanie zbiorów praw polskich, zwanego „Volumina legum.“

Kraków 8 czerwea.

Na kosztu urzędzenia oddziału ochotniczego w Galicyi zachodniej złożyli: W.N. Sączu: starosta obwodowy Kalitowski obl. na 100 zł., urzędnicy obwodowi 64 zł. 50 c., a u stąpili części placu swęj: komisarz Kasperek 50 zł., inspektor podatk. Petersz 30 zł., registrant Ender 10 zł. i prezes sądu Kostecki 100 zł., inni urzędnicy sądowi 93 zł. 58 c. i obl. na 60 zł., mie-

szczenie 192 zł. 35 c. i obl. na 60 zł.; nauczyciele 28 zł. 10 c.; miasteczko Muszyna 26 zł. 25 c. i obl. na 100 zł.; księża w pow. Krynickim 46 zł. 60 i 51 łokci płótna; niektóre wsie 41 zł. 61 c. i 12 łokci płótna; żydzi w tym powiecie 45 zł. 52 c.; hr. Eustachy Stadnicki 42 zł., właściciele i gminy w pow. Ciężkowickim 87 zł.; niektóre wsie w pow. Grybowskiem 55 zł. 20 c., żydzi tameczni 28 zł.; niektórzy właściciele i gminy w pow. Limanowskiem 130 zł. 57 c.; różne osoby w pow. Krościenkowskiem 54 zł. 71 c.; przełożony powiatowy Schön w Czarnym Dunaju obl. na 20 zł., inni urzędnicy tameczni 58 zł. 20 c.; ksiądz Karpiński w Korzennym obl. na 20 zł.; z powiatu Skrzydelskiego 31 zł. 15 c.; Ant. Gutowski 5 zł. 25 c.; Franc. Znamiecki obl. na 200 zł.; Zwilling w Rajsku obl. na 200 zł., Stefan Wilkoszewski obl. na 120 zł.; z powiatu Mieleckiego 358 zł. 43 c. i obl. na 20 zł.; z pow. Tuchowskiem 55 zł. 34 c. i obl. na 20 zł.; miasto Pilzno obl. na 101 złr. 45 kr.; ksiądz Celarski obl. na 50 złr.; z pow. Pilznińskiego 473 zł. 57 c.; z Tyczynskiego 301 zł.; urzędnicy w Głogowie po 26 zł. 94 c. od swęj placy co miesiąc; inne osoby tamże 45 zł. 72 c.; urzędnicy w Rzeszowie 283 zł. 65 c.; nauczyciele w Tarnowie 15 zł.; z Rzeszowskiego 48 zł. 22 c.; urzędnicy kolei 88 zł. 25 c. i oblig. na zł.; kupcy w Tarnowie w obligacyach: Kehlmann 100 zł., Ringelheim et März, Frankel, Bernstein, Salomon, Wechsler, każdy po 50 zł., Kaminer, A. Rubin, Kochane, Eisenberg, Goldmann, N. Goldsand, Leser, każdy po 20 zł.; w gotówce: kilku Rapaportów 35 zł. 50 c., O. Goldsand 31, Geisler 20, H. Rubin 10 zł.; w pow. Tarnowskim wsie: Pleśna 18 zł. 29 c., Szywald 67. 95, Świerczków 20. 1, Kałna 9. 45, Chyrzów 15. 90, Szczepanowice 26 zł., Dąbrówka 10. 50, Dąbrówka in-fołacka 16. 70, Trzemesna 17. 85, Mikołajowice 25. 0, Nawodworze 11. 0, Lubinka 5. 35, Siemiechów 58. 75, Poręba 34. 25, Koszyce wielkie 15 zł., Zakrzów 12. 70, Łowczówek 9. 1, Zbylitowska góra 11. 0, Zaczernia 42. 0, Ostrów 18. 69; Doro-ta Hewel obl. na 20 zł., inne osoby w Tarnowie 80 95; ksiądz Olesiak w Siemiechowie 20 zł.

Wiedeń 8 czerwea.

Dzisiejsza wieczorna Gaz. Wiedeńska zamieszcza na czele swoim następujące słowa: „Tak więc skończyły się owe trzy dni niewypowiedzianego natężenia, owe trzy dni niepewności, przemiennej trosk i nadziei, owe trzy dni, gdzie jedną tylko myślą, jednem życzeniem żyliśmy, gdzie wszystkie uczucia nasze w jedną tylko spłynęły myśl, myśl o armii, która stała na krwawem polu bitwy pod Magenta. Niech i tak będzie! „Uderzył piorun, a — „my znowu wolno oddychamy!“ Odwaga, gotowość, waleczność żołnierzy austriackich zawsze jest tak sama. Krótki tylko czas może w terażniejszej wojnie dzielić od siebie te zaszczytne dni, w których się armie ze sobą mierzą, a nie zmienniejszego, jak szczęście wojenne. Niechaj nas podnieś walka na śmierć, jaką nasi żołnierze przebyli teraz na granicy państwa przeciw przeważającemu nieprzyjacielowi, niechaj nas wzmocni przekonanie o słuszności sprawy naszej. Nie dajmy się w zaufaniu naszym, powiedzmy więcej, w pewności naszej zachwiać!“ Wiedeń 8 czerwea. JCK. Ap. Mość nadał godność tajnych radców z uwolnieniem od taksy: wiceprezydentowi namiestnictwa i naczelnikowi rządu w Preszburgu hr. Henrykowi Attems, tudzież

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

KOESPONDENCYA.

Żytomierz dnia 25 maja 1859 r.

Nie jestem w stanie opisać uczucia żalu i przykrości, jakiego doznaje każdy uczciwy obywatel stron naszych na widok starcia i sprzeczek między p. Kraszewskim a obywatelstwem Wołynia. Starcie to wywołane listem p. Kraszewskiego umieszczonym w Nrze 54 G. W. dało powód do kilku odpowiedzi w różnych pismach czasowych, coraz przykrzejszych i złośliwszych, aż narosnąć zjawił się w Nrze 197 tejez Gazety list p. Mikulicza, który ze względu na stanowisko swoje sądził się w obowiązku odeprzeć zarzut czynione wołyńskiemu obywatelstwu. Gdyby p. M. ograniczył się do ogłoszenia faktów zbijających twierdzenia p. Kraszewskiego, cieszyłibyśmy się z tego, a może najwięcej ucieszyłby się p. Kr. poznawszy, że pretensya jego do słachy tujez są niezasadne. Przykro nam jednak było, że obok faktów usprawiedliwiających szlachtę naszą, p. M. przyto-

czył twierdzenia, mające na celu podkopanie wiary w prawotę charakteru p. Kr. i insynuacje wykazujące niby pobudki jego publicznego wystąpienia. Pomijając, że oskarżeniem drugich sami wcale się nieumiewinniamy, to już dla samej zasady odpychamy od siebie wszelkie współnictwo w szermowaniu tego rodzaju bronią jako niezgodną z postępowaniem szlacheckiego człowieka. Jeżeli przyznamy, że krzyk rozpaczy p. Kr. o stan moralny naszej prowincyi był przesadzony, że niema tak rażącej różnicy między światłem Litwy a cieniem Wołynia i Podola jak ją widzi p. Kr. to niemniej prawdą jest, że część naszej szlachty, najzupełniej odpowiada obrazowi, który takie wywołał oburzenie. Jakąż drogą, jakim środkiem można wstrząsnąć tą nieobywatelską obojętnością by rozbudzić na jej miejsce isierkę zamilowania wspólnego dobra z poświęceniem małej części swych osobistych celów. Czy można wskazać kto i gdzie obojętnie patrzy na walącą się świątynię; a jednak pomimo twierdzenia p. M. są u nas kościoły, na których konieczną restauracyę odmówiono przyznania się, a z podanych przez p. M. 8000 rs. na ten cel zebranych, połowa pochodzi ze składek ubogich wdów, urzędników i mieszkańców Żytomierza. Jeżeli prawda jest, że w seminarjum du-

chownem, utrzymuje się kilku uczniów ze szlacheckich pieniędzy, to niemniej pewnym jest, że resztę utrzymuje sam oziębony nasz pasterz odepnując sobie pierwszych potrzeb. Jakże wywołać większe współczucie dla naszego teatru, który staraniem p. Kr. oddany szlachcie, przy obecnej obojętności bez stałego funduszu koniecznie upaść musi. Wszak do wybudowania tegoż teatru przez gubernatora Sinielnikowa nie tylko szlachta ale i miasto się złożyło. Jeżeli z chlubą wspomnieć możemy, że książę Sanguszko z poświęceniem osobistych zysków o czynszował włościan i uregulował stosunki włościańskie toć przecież przyznać musimy że to rzadki między nami wyjątek, że pana Kr. na pierwszem zaraz zgromadzeniu komitetu włościańskiego zaskarżono o jakies tendenye radykalne, z których tłumaczyć się musiał a gdy wszelkimi środkami, jak to dobrze wie p. M. starano się zapobiedz jego wyborowi na członka komitetu, to nie zarzucajmyz mu, że się od tych zebrań usunął. — Mimowolnie wdaliśmy się w obronę p. Kr. który zdaniem naszym wcale jej nie potrzebuje, bo każdy mieszkaniec Żytomierza zna dobrze jego życie prywatne, a każdy obywatel kraju zna jego zamiary i cele.

Wiemy tu wszyscy, że do Tow. dobroczynności opłaca swą składkę, a jeżeli od czynnych zajęć się usunął, to oświadczył publicznie, że inaczej pojmuje obowiązki dobroczynności. Do spółki wydawnictwa p. Kr. dał w jego rozporządzeniu będące 500 rs. ale nie chcą ani imieniem ani sumieniem odpowiadać za użycie publicznego grosza, jego zdaniem, zbyt śmiało i ryzykownie, nie należał do narad, chociaż wiemy dobrze i czytaliśmy to w listach pana Kr. że temu przedsięwzięciu jak najlepszemu życzy powodzenia. Uczniami Tow. dobrocz. powierzonemi mu, p. Kr. zajmował się rok i kilka miesięcy, póki mu ich nie odebrano dla osobistych niechęci, nie godzi się więc robić mu zarzut, że nad tymiż uczniami odmówił opieki! Któż nie wie że p. Kr. nie traci swego czasu na próżnych zabawach, zajmując się kuratorstwem szkoły, Dyrekoyą teatru, opiekami i interesami, w których jego szukają i proszą pomocy, że obok tego jego ciche prace, poszukiwania, wzbogacają literaturę, historya naszą i sztuki piękne i przygotowują tę strawę duchową dla ludzi nieształconych całego kraju. Nie odbierzmyz naszych mężów zasługi z uroku jakim się ctoczyć potrafili, nie poniżajmy tych, co się nad poziom wynieśli bo nie w tém jest i będzie nasza obrona



szefem sekcji w ministerstwie skarbu: bar. Karolowi Scheuchenstuel, Franciszkowi Kalchbergowi i bar. Franciszkowi Schlehta.

— Fmp. i dowódca korpusu wojsk hr. Filip Stadion 2gi właściciel 1go pułku dragonów, mianowany pierwszym właścicielem tego pułku, który odtąd będzie nosił jego; jen.-major i brygadier Braum, posunięty na fmpor. i dywizyонера; pułkownik bar. Adolf Wimpffen dowódca 28go p. piech. Benedeka na general-majora i brygadiera. Zamianowani dowódcami batalionów ochotniczych w Galicyi wschodniej: 1go pensjonowany major baron Henryk Lewartowski; 2go kapitan Piotr Petrowicz z 24go p. piech. księcia Parmy; 3go kapitan Aurelius Ornstein z 19go p. piech. Cesarzowicza Rudolfa; 4go kapitan Karol Knisch z 10go p. piech. hr. Mazzuchelli; ostatni trzej kapitanowie z posunięciem na majorów.

— Z okazji zaszłego przypadku ministerium sprawiedliwości rozstrzygnęło, że kary pieniężne i majątkowe obowiązują spadkobierców, jeżeli skazany żył jeszcze w chwili wydania wyroku skazującego go na karę.

— Towarzystwo kolei żelaznych rządowych podniosło od 18go b. m. za pozwoleniem rządu taryfę wszystkich opłat o czwartą część. Przeciw temu powstają bardzo żarliwe głosy, zwracając uwagę na to, że gdy w obecnych okolicznościach wszystkie klasy mieszkańców na wielkie strata narazone bywają w skutku deprecjacji monety, podwyżka ta ma na celu zabezpieczyć akcjonaryuszów od zmniejszenia superdywidendy i utrzymać wartość akcji ze szkoda całej handlującej i konsumującej publiczności.

— Izba handlowa w Peszcie przedstawia smutne wpływy prawa o lichwie na stan gospodarstwa krajowego. Mieszkańcy w Węgrzech — mówi Izba — są wycieńczeni, produkta niesprzedane leżą, a gotówki brak wszędzie. Właścicielej ziemi ma tylko jedno źródło do zaciągnięcia pożyczki, wzięcie listy zastawne w banku, lecz takowe stoją dziś na 73, a procent od nich liczony jest po 6%; pomniejszając więc agio na srebrze, zaciągając pożyczkę pod takimi warunkami, grozi każdemu ruina. A przecież jedyna to pożyczka prawna, bo chcąc zaciągnąć dług hipoteczny po 6 od istotnych 100, podpada się karze na lichwę naznaczoną, gdy tymczasem dyskonto w Wiedniu dochodzi do 12% i nieobawia się ściągania na siebie za to kary. Niemasz więc dla gospodarza wyjścia, tylko albo nie zaciągać pożyczki, albo zaciągnąć ją w banku, to jest, podjąć zgubę swoją. Skoro niema zakładów publicznych, któreby udzielały kredytu na warunki znośne, nie należałoby tamować drogi prywatnej.

— Gaz. uff. di Venezia zamieszcza następujące obwieszczenie Namiestnika cesarskiego hr. Bissingen z d. 2 b. m. tyczące się zaopatrzenia miasta w żywność:

„Ażeby uczynić zadający objawionemu mi życzeniu co do potrzeby zaopatrzenia miasta na wszelki przypadek w artykuły żywności, a zarazem odpowiedzieć przepisom obowiązującym fortece w czasach wojny, i szczególnie teraz przywiedzionych na pamięć przez JE. Gubernatora wojennego twierdzy i miasta bar. Allemanna, nakazałem, aby komisya opatrzona potrzebnem umocowaniem, w której zarazem zasiadają członkowie gminy i Izby handlowej, zajęła się zaopatrzeniem miasta w żywność. Komisya ta pod przewodem hr. Marzani wiceprezydenta tutejszego rządu namiestniczego ma zarządzić to wszystko, co jest potrzebnem do tak ważnego celu. Aby obwieszczenie to przyczynić się mogło do wszechstronnego uspokojenia, potrzeba, o czem niewątpliwie, aby wszyscy obywateli wszelkiego stanu z gotowością byli dla tej komisji i stali się o to, by każde jej rozporządzenie wykonano być mogło w zupełności i bez ograniczenia.“

Niemcy.

Sejm królestwa saskiego uchwalił kredyt na cele wojenne, jakoteż podwyższenie z tego samego powodu podatków. W Izbie wyższej minister Beust w obszernej mowie w dniu 3 b. m. przedstawił politykę swojego rządu. Mowa ta służyć może zarazem jako obraz polityki obecnej większej części państw niemieckich i nie była zapewne powiedzianą bez poprzedniego porozumienia się z innymi rządami niemieckimi, np. Bawaryą, Hanowerem, Wir-

tembergiem i niektórymi księstwami. Z tego przeto powodu ważność jej jest niemała. Treść jej główną podajemy tu następnie:

Wprowadzanie spraw polityki zagranicznej na stół Izby ma wprawdzie swoją stronę szkodliwą, wszelako rząd nie jest temu przeciwny i dla tego nie proponował tajnego posiedzenia, albowiem publiczne objawienie zdań w Izbie większe przyniesie zapewne korzyści, aniżeli ztąd szkody powstać mogą. Jeżeli dawniej walka stronnicztwa przebiegała się w rozprawach, teraz wspólne niebezpieczeństwo wspólności sił wymaga, a sejm powinien być wyrazem uczuć powszechnych.

Rząd nie chciał występować od razu ze zdaniem swoim, aby się wprzód objawiło zdanie publiczne, a następnie, że nie mógł wyraźnych udzielić wyjaśnień nad sprawami bieżącymi. Ze wszech stron rząd wspierał politykę niemiecką bezwarunkowo, a jeżeli w tej sprawie po ziumym rozbiórce jej musiał inne nieco zająć stanowisko aniżeli chciał, to wszelako do jednego celu oba zmiierzają zamiary. Tu w Izbie nie odezwał się ani jeden głos nagany przeciw rządowi, ale w dziennikach różnie się odzywało. Dla wykazania jasno polityki rządu, ministerium odpowie na zarzuty ezynione mu. Mówiono narzód, że państwo małe powinno się stosować do tego, co robi większe państwo, i niepowinno własną rządzić się polityką. Baron Beust innego jest zdania; nie dla tego, że jest ministrem spraw zagranicznych, lecz że ma przekonanie, iż każde państwo powinno mieć własną swoją politykę, politykę moralnie niepodległą. Wprawdzie polityka małych państw niemieckich musi podpadać pewnym zmianom, ale w tych zmianach można zachowywać niezależność moralną i zdanie mieć własne. Rząd saski tak postępował od lat 10ciu. Starano się zawsze o umocnienie Związku niemieckiego, a przytem o utrzymanie konstytucji i obronę całości kraju. Przed r. 1848 polityka była łatwiejsza, bo Austria i Prusy żyły z sobą w zgodzie. Odtąd zaszła zmiana smutna; zdanie polityczne państw drobnych utwierdzone przez to zostało, lecz przez to zarazem obudziło się w tych państwach żywsze uczucie wspólności związkowej. Następnie mówiono, że Saksonia dawniej trzymała stronę Francji, przypominano pochwały oddawane Napoleonowi III za utrzymanie porządku europejskiego. Nie chciano bowiem przedwcześnie uderzać na rząd francuski i niepotrzebnie podburzać naród przeciw niemu, wtedy jeszcze gdy plany Cesarza były w ukryciu.

W kwestyi włoskiej zarzucają państwom średnim naglenie nieopamowane. Państwa te nie mogą przecież chcieć konieczności wojny, ani też poświęcać się dla Austrii tylko, lecz napierają one na postanowienia związkowe z obowiązku obrony interesów niemieckich. Dalej minister wykazuje różnicę co do art. 41 i 42 ustawy związkowej i dowodzi, że Związek jest zagrożony w bezpieczeństwie swoim, gdy zagrożona jest Austria; dalej zaś wyluszcza, iż Austria prowadzi wojnę odporną. Niemozna przeto poprzestać na gotowości wojennej, lecz wspierać trzeba Austrię lubo nie wprost, to przecież na prawdę. W końcu minister wyraża nadzieję zadawalającego rezultatu układów. Ostatni jego pobyt za granicą nie może dać do mnie mania, jakoby minister Beust po za plecami innych państw niemieckich chciał jakie kroki przedsięwziąć. O wszystkich uwiadomiał on rząd pruski. Nie chciał on wydobyc państw mniejszych niemieckich z pod wpływu prawnego, lecz w Paryżu i Londynie przedstawiał położenie Niemiec i starał się pozyskać przychylność Anglii. Konstytucya związkowa nie jest winną, że nie dotąd nie postanowiono, lecz spodziewać się należy, iż Niemcy ożywione jednym duchem potrzebują tylko popędu, aby uczucia swoje przez czyny objawić.

Anglia.

Mowa tronowa królowej miana przy otwarciu parlamentu nowego w d. 7 b. m. nie doszła nas jeszcze w całej osnowie; telegrafowana treść jej wszelako mało zapewne zostawia do uzupełnienia, a przeto podajemy takową:

„Lordowie i panowie! Z zadowoleniem posługuję się w obecnym niepokojącym stanie publicznych spraw, Radą moją, którą w najkrótszym jak można

było czasie zwołałam. Nakazałam, aby przedłożono wam dokumenta, z których wykaże się, jak gorliwemi nieustannie były usiłowania moje około utrzymania pokoju Europy. Na nieszczęście, nie odniosły one skutku, i wybuchła wojna między Francją i Sycylią z jednej, a Austrią z drugiej strony. Posiadając zapewnienia przyjaźni obu stron walczących, zamierzam utrzymać między nimi bezstronną neutralność, i spodziewam się, że z pomocą bożą zachowam narodowi memu błogosławieństwa ciągłego pokoju. Ze względu atoli na obecne położenie Europy, poczytałam za rzecz stosowną, dla zabezpieczenia krajów moich i przez honor korony mojej powiększyć moje siły morskie aż do wysokości przenoszącej wysokość sankcyonowaną przez parlament. Liczę z ufnością na waszą serdeczną pomoc w tych środkach przezorności polityki mojej obronnej.

„Gdy król Obojg Sycylii uwiadomił mię o zgonie króla ojca swego i o swoim na tron wstąpieniu, poczytałam za porozumieniem się z Cesarzem Francuzów za stosowne, odnowić związki moje dyplomatyczne z dworem neapolitańskim. Wszystkie inne stosunki moje zagraniczne są tak jak dawniej zupełnie zadawalniające.

„Panowie Izby deputowanych! Propozycje budżetowe na rok przypadający, bezwzględnie przedłożone wam zostaną, wraz z dodatkowemi propozycjami, jakich obecne okoliczności służby publicznej niezbędnie wymagają.

„Lordowie i Panowie! Kazałam ułożyć bil, ażeby, o ile pomoc parlamentu potrzebną jest w tej mierze, przywieść do wykonania pewne rady komisarzy, których zamianowałam dla naznaczenia najlepszej metody zaopatrzenia dostatecznej floty w marynarzy, a ważny ten przedmiot polecam bezwzględnym waszym obradom. Środków polepszenia ustaw i stosunków społecznych na nowo będą wam pod obrady przedłożone. Z przyjemnością dam zwolnienie moje wszelkim dojrzałym rozważanym środkom ku polepszeniu praw porządkujących reprezentacją mojego ludu w parlamencie, a jeżelibyście podzielali zdanie moje, że konieczność zajmowania się natychmiast nagłymi środkami, odnoszącymi się do obrony i finansowych stosunków kraju, nie pozostawi wam dość czasu do obradowania w obecnej jeszcze sesji z należytą rozważką nad tak trudnym przedmiotem, to spodziewam się, że przy rozpoczęciu sesji następnej staranną rozważkę waszą zwrócicie ku tej kwestyi, której spieszne i zadawalniające rozwiązanie byłoby w wysokim stopniu pomocne dla dobra publicznego. Jestem przekonana, że z gorliwością i pilnością przystąpiacie do wypełnienia obowiązków parlamentarnych, i błagam, aby rezultat obrad waszych mógł doprowadzić do zapewnienia krajowi trwałości pokoju na zewnątrz, a postępowych ulepszeń na wewnątrz.

Włochy.

O bitwie pod Magenta ogłoszony został w nadzwyczajnym dodatku wieczornym do Wiener Zig z 8go t. m., następujący urzędowy raport złożony J. C. Mości przez naczelnego wodza II armii f.m. Gyulai, a przesłany następnie depeszą telegraficzną z Werony do Wiednia przez pierwszego generał-adjutanta J. C. Mości fmp. hr. Grünne.

„Telegraficzna depesza od JE. pierwszego generał-adjutanta J. C. Mości Cesarza i armii, fmp. Grünne. Weronia 7go czerwca 1859 r.

„Raport dowódcy armii II Feldzeugmeistra hr. Gyulai do J. C. K. Mości.

„Najjaśniejszy Panie! Pośpieszam przesłać w najgłębszym uszanowaniu, W. C. Mości krótki raport o bitwie pod Magenta, przez pułkownika Weissrimmel z jenerałem sztabu kwartmistrzostwa, a następnie przedłożę szczegółowe sprawozdanie o tém zdarzeniu przynoszącem chwałę orężowi W. C. Mości, jakkolwiek zmniejszonym w rezultacie.

„Dnia 4go czerwca o tej godzinie rano doniósł mi fmp. hr. Clam, zajmujący stanowisko pod Magentą z 7000 ludzi z swego korpusu i z korpusem 2gim, iż wielkie masy nieprzyjacielskie zbliżają się tam do szanica przedmostowego, opuszczonego kilkoma dniami wprzód przez tegoż fmp., gdyż szaniec ten nie był zdolny do obrony.

„W chwili gdy otrzymałem to doniesienie—8 1/4

godzina rano—stała dywizya Reischach z 7go korpusu w Corbetto, fmp. Lillia w Castelech, 3ci korpus w Abbiate-Grasso, 5ty w pochodzie do Abbiate-Grasso, 8my w pochodzie z Binasco do Bestazzo, 9ty nad Po niżej Pawii. Wydałem do tych korpusów rozkazy, aby posuwały się natychmiast dalej, a zwróciłem 3ci i 5ty korpusy na lewy bok nieprzyjaciela, w przypadku gdyby przeciwnik w istocie zamierzał uderzyć na San-Martino. Już dniem wprzód wiedziałem, iż nieprzyjaciel przeprowił się pod Turbigo. Ztamtąd oczekiwałem jego głównego ataku. Do Turbigo przesłaną już została wcześniej dywizya Cordon z tego korpusu, która jednak atakowana częścią z Turbigo a później także z Buffalora, gdy to miejsce zostało straconem, musiała się cofnąć.

„W południe rozpoczął się nieprzyjacielski atak. Przeważnemi siłami udało się nieprzyjacielowi zdobyć groblę na Naviglio (kanale), oraz Ponte di Magenta. Przytem doznał on strat niesłychanych, lecz tamy i poprzerywany grunt pozwoliły mu usadowić się tam około godziny 2giej. O tej właśnie godzinie przybyłem z moim sztabem do Magenta i osobiście rozporządzałem.

„W chwili gdy przodowa linia zaczęła ustępować, otrzymała dywizya fmpor. Reischach polecenie odebrania nieprzyjacielowi Ponte di Magenta. Pojechałem do Robecco, ażeby 3mu korpusowi wskazać dyrekcyę przeciw prawej flance nieprzyjaciela. Wkrótce po moim tam przybyciu doniesiono mi o bohaterstwie odebraniu Ponte di Magenta i zdobyciu jednego działą gwintowego.

„Z wiarą w zwycięstwo posuwają się wówczas kolumny 3go korpusu: generał major Ramming lewym brzegiem Naviglio, brygada Hartung między kanałem i Carpengago, brygada Dürfeld za nimi w rezerwie. Generał-major Wetzelar posunięty został nizinami nad Ticinem ku gościńcowi. Gdy te brygady szły do ataku, już dywizya fmpor. Reischach została znów odepchniętą w tył, chociaż dywizya ta, a mianowicie brygada general-majora Löbzeltern, która pułk piechoty J. C. M. Cesarza Lehtersko w szturmie na Buffalora poprzedzała, kilka ataków walecznie odparła.

„Nieprzyjaciel posyłał ciągle świeże wojska na linię bojową: lecz ukazanie się 3go korpusu na nieprzyjacielskiej flance sprawiło z początku bardzo dobry skutek. Brygada general-majora Hartung wspierana przez brygadę general-majora Dürfeld szła do szturmu kilka razy na Ponte Vecchio di Magenta, i miejsce to było zdobywane, tracone, znów brane, w końcu jednak zostało w ręku nieprzyjaciela. Stosy trupów dowodzący zaciętość obu przeciwników.

„Także brygada general-majora Ramminga widziała się zmuszoną po kilku atakach wykonanych przez dzielny pułk króla belgijskiego cofnąć się ku Robecco i pozostała przed tą wsią. Około 5tej godziny przybył 5ty nasz korpus na pole bitwy; brygada księcia Heskiego, choć z wielkim męstwem walczyła, usiłowała jednak napróżno odeprzeć nieprzyjaciela wdierającego się do Magenty. Magenta zajmowana jeszcze przez znużone wojska fmpor. hr. Clama i fmpor. księcia Liechtensteina, musiała w końcu być opuszczoną przed przeważnemi atakami nieprzyjacielskimi, wykonanemi także z północnej strony. Wówczas dywizya fmpor. Lillia otrzymała rozkaz osadzić Corbetto i jako rezerwa trzymać się na tym punkcie, przez który miał nastąpić nasz odwrót.

„Gdy już wieczór nadszedł, rozkazałem osadzić także silnie Robecco i wszystko przygotować, aby rano 5go t. m. znów uderzyć. Ogromne straty poniesione przez nieprzyjaciela nakazywały się spodziewać, że go znajdziemy zachwianym, waleczność zaś okazaną przez wojska nasze we wszystkich atakach kazała mieć nadzieję, iż uderzenie ich wywróci nieprzyjaciela.

„Ze wszystkich prawie pułków armii francuskiej mieliśmy jeńców, z czego wnosić należało, iż użyl on ostatnich swych rezerw, podczas gdy z naszej strony korpusy 5ty i 8my oraz dywizya z 3go nie były jeszcze w boju, a przeto jako świeże siły mogły być rzucone na szalę. Wszystko to rozważyłem do brze i zatrzymałem się z wydaniem rozporządzeń do ataku aż dojdą doniesienia o stanowiskach zajętych przez wojska i o stratach jakie poniosły.

„Lecz dopiero wówczas dowiedziałem się, iż wojska 1go i 2go korpusów, które najwięcej ucier-

przeciw niesłusznie nam robionym zarzutom. Nie obrażamy się za to, by niepowiedziano żeśmy jeszcze tak dalece obyczajowo niedojrzali, byśmy spokojnie i z godnością prawdę słuchać mogli.

Na zarzuty odpowiadamy, czynem, a jeżeli kto Litwie sławi i wynosi, to cieszymy się z tego i radujemy, boć to nie inny kraj jeno nasz, nie inny lud, jedno ten sam, co nasz, a ich dobro i chwala a nasza własna, a ich cele i nasze, to jedno i to samo. I porachunku między nami nie będzie, chyba przed najwyższym Sędzią, a jeśli kto nam błędy i wady wytyka, to spokojnie usłuchaniem obojętnie ich słuchać, będziemy i w pracy wytrwamy, a ci których to dotyczy, niech się opamiętają i patrzą ażali nie mogą zacnem postępowaniem zrzucić z siebie nawet pozorów sobkostwa. Będzie to zawsze lepiej aniżeli wzajemne obwinianie siebie przed resztą kraju, aniżeli urazy, prywaty, niesnaski i kłótnie!

„Miej serce i patrz w serce“ Zapytajmy nietylko co kto mówi ale w jakim celu w jakich dążeniach? Czesć temu kto pierwszy poda rękę do zgody, czesć temu kto potrafi doprowadzić do porozumienia między prawym i zasłużonym pisarzem obywatelom, a uczciwym w gruncie i szczerymi oby-

watelami Wołynia. Szczęśliwym się nazwę jeżeli choć małeńki udział mieć będę w świętej sprawie pojednania i zgody!

Obywatel Wołyński.

„List powyższy nastroża nam smutne uwagi, co do gniewów na pana Kraszewskiego, wynikłych z cierpkich słów jakie wyrzekł o mieszkańcach Wołynia. Jeżeli dotąd przyznawano wiele zasług obywatelskich p. Kraszewskiemu za jego pisma i prace publiczne — czy podobna aby prąd opinii nagle zwrócił się przeciw niemu, żeby go odsądzano od wszelkich zasług, za to, że pragnął dobrać swojej prowincyi, wyraził się otwarcie o jej niedostatkach? My przecież niepowinniśmy bawić się w żadne rywalizacye, w żadne popisy z naszej rządności, pracowitości, oświaty, poświęcenia się obywatelskich, a bawić się dla tego żeby uchodzić za coś lepszego od drugich — nie ten jest bowiem cel prawdziwej zacności obywatelskiej. Żeby jedna prowincya górowała nad drugą, miasto przewodziło nad miastem — lecz żeby różne części z miłości samego dobra usiłowały zaprowadzić w siebie ulepszenia wszelkiego rodzaju, utrzymując ducha onót szlacheckich i obyczajów, wspierać się

wzajemnie i dopomagać do poprawy tego co jest w nas zdrożnem.

Ubolewania p. Kraszewskiego właśnie zmiierzające ku temu, mogły być wypowiedziane z gorliwością, bez osłony, jak się mówi prawdą z ust szczerzego przyjaciela, który ma najzaczęjsze intencye, który nie dla tego mówi, żeby urągał lub poniżał, lecz żeby do opamiętania przywiódł i poprawił.

Przecież nie od dziś autor ten w pismach swoich pod różnemi formami usiłował wpłynąć na poprawę moralnych stosunków społeczeństwa wystawiając takowe w scenach powieściowych, i niezaburając nieraz najjaśniejszych kolorów — czemuż niegniewano się na tego cenzora obyczajów, aż dopiero kiedy wytknął jedno i drugie złe bez ogródki w najrzeczywistszej prozie — powstały krzyki i zawzięte pisaniny? Powiadają, że nie tak niegniewa jak prawda, co maskę zdiera, że takie prawdy robią śmiertelnych nieprzyjaciół — powiadają także, że nie bardziej nieoburza jak potwarz, mająca za sobą pozory prawdopodobieństwa. Z jakiego więc źródła oburzenie się Wołynian wypłynęło? Nie do nas sądzić; o tém rozstrzyga własne ich sumienie — tyle tylko patrzycym z dala

wolno powiedzieć na uspokojenie gorszących nieporozumień — że jeżeli przez lat tyle szanowano szlachetne intencye p. Kraszewskiego, nie sposób robić mu taki zarzut, jaki się robi tylko zdecydowanemu nieprzyjacielowi i przesładowcy. Patrzmy na źródło, a nie na formę.

Dochodziły nas listy wymierzone przeciw panu Kraszewskiemu z powodu korespondencyi jego w Gazecie Warszawskiej — ton zarzutów i wyrzutów był tak namięjtnie poniżającym, tak bezwzględny dla autora, że prawie zakrawały na paszkwil, a oprócz tego miały ten niedostatek, iż nie obfitowały w mocne dowody mogące zbliżyć argumenta p. Kraszewskiego. Drukować ich było niepodobna, bo spokojnym rozumowaniem nie nieobjaśniały — chyba gdy objaśnieniem nazwiemy zgaszenie tych promieni, jakie otaaczają człowieka pracującego całe życie na poczetwą sławę? Z tych powodów daliśmy list powyższy, tę mający zasługę, że pragnie przywrócić dawny stosunek miłości i wspólnego zaufania między p. Kraszewskim, a obywatelstwem Wołynia. Zawsze było zadaniem naszym nie jatrzyć i burzyć — lecz łagodzić i godzić, a w najgorszym razie, gdy spór w dziennikach przekraczał pewne granice — milczeć.



piął od pierwszego uderzenia na nieprzyjaciela, odeszły już w tył, i jedynie forsownym marszem nocnym mogły znów przybyć na pole bitwy; wojska te o 3ciej godzinie rano ciągnęły znowu dalej swój pochód, tak iż w chwili w której mogłoby być je zwrócić, już były w tył odeszły. Wśród takich okoliczności musiałem starać się, aby korpusy zdolne do boju, zatrzymać nietknięte dla zakrywania innych i odwrót musiał być nakazany.

„O 5ej godzinie rano, dzielny pułk pieszy Wielkiego Księcia Heskiego zdobył raz jeszcze Ponte di Magenta, aby ułatwić ruchy naszym w odwrocie. Było to ostatnie wysilenie walecznego pułku—mówi fmpor. ks. Schwarzenberg w swoim raporcie—pułku, który w dniu poprzednim miał ranionych 25 oficerów i stracił jednego sztaba-officera i 9 kapitanów, a mimo to nie wahał się ani razu w ataku, nie miewał się w odwrocie.

„Nieprzyjacieli pchnięty został do Magenty, a wówczas w porządku rozpoczęło odwrót. Mogę przyjąć za pewne, iż nieprzyjaciel mimo swęj przewagi drogo okupił posiadanie Magenty, i że odda sprawiedliwość wojskom W. C. Mości, iż te nie bez bohaterkiej walki ustąpiły przed walecznym i licznie silniejszym przeciwnikiem.

„Nie jestem w stanie podać bliższych szczegółów boju, gdyż w teraźniejszych okolicznościach nie mogę żądać wczesnej wiadomości od wszystkich oddziałów wojska. Mniemam, iż 4 do 5 tysięcy zabitych i ranionych, jest to liczba najbliższa prawdy, oraz że nieprzyjacieli stracił więcej o połowę. Fmpor. baron Reischach postrzelony w udo, generałowie Leibeltern i Dürfeld postrzeleni w ręce, znajdują się między ranionymi. Zaraz po nadejściu szczegółowych sprawozdań nie zaniedbam złożyć W. C. Mości dokładny raport i wymienić tych, którzy się szczególnie odznaczyli.

„Dan w głównej kwaterze w Belgiojoso 6go czerwca 1859 r.

Gyulai fzm.

— Kores. Austr. pisze: „Donoszą nam z Florencji 3go czerwca: Skutkiem naturalnego porozumienia się między rządem rewolucyjnym toskańskim i rewolucjonizującym sardyńskim, toskańscy bawijący w Rzymie i Neapolu otrzymali polecenie, aby w razie potrzeby żądali opieki tamecznych poselstw sardyńskich. Były generał-major Decaver zamianowany został ministrem wojny rządu rewolucyjnego, a poprzednik jego Nicolini, gubernatorem wyspy Elby.“

**Turcja.**

Journal de Constantinople pisze pod d. 20 maja: „Wiadome są trudności, jakie wynikły z podwójnego wyboru na Hospodara w Moldowolosczyźnie pułkownika Couzy. Pięć mocarstw współpodpisanych na konwencji z 19go sierpnia chcą sprawę tę załatwić, starali się nakłonić na konferencji w d. 13 kwietnia r. b. dwór zwierzchniczy do nadania wyjątkowo inwestytury obranemu Hospodarowi. W. Porta wiedzącą chęcią pojednawczą zdaje się być gotowa położyć kres wątpliwemu temu stanowi rzeczy, zastrzegając sobie nienujarzalność swych praw i żądając rękami jakie jej według jej zdania przynależne być winny.“

Według wzwój przytoczonego dziennika następujące jest brzmienie protokołu z 13go kwietnia. Protokół XXI.

Posiedzenie w d. 13 kwietnia 1859. Obecni itd. Protokół z poprzedzającego posiedzenia zostaje odczytany i zatwierdzony.

Pełnomocnik austriacki mówi, iż zbadał sprawozdanie, które Mussurus-Bej złożył na ostatnim posiedzeniu. Rząd austriacki, rzekł bar. Hübnar, ma powód do mniemania, że zaszyły niedokładności w wyborze członków zgromadzenia i Hospodara moldawskiego; poczyniło on wybór teje samej osoby na Hospodara wołoskiego za jawne naruszenie konwencji z 19 sierpnia, uznaje niezaprzeczone prawo W. Porty, jakoteż każdego innego mocarstwa współpodpisane, żądania ścisłego i dokładnego wykonania rzeczony konwencji, a ponieważ postanowienia konferencji dotyczące wykonania tego aktu mogłyby w Księstwach napotkać na przeszkodę, uważa za potrzebne, ażeby konferencja porozumiała się względem dalszego zastosowania art. 27 traktatu paryskiego z r. 1856 i art. 8 konwencji z 19go sierpnia 1858 r.

Pełnomocnicy francuski, angielski, pruski, rosyjski i sardyński zgadzają się na następujące postanowienie:

Konferencja pomijając uwagi, do jakich mogłyby dać powód podwójny wybór pułkownika Couzy, uznaje, że nieodpowiada przewidzianemu konwencji z 19go sierpnia, niemniej jednak dla zapobieżenia przykrym ewentualnościom, jakiby wynikać mogły z nowego wyboru i dla usunięcia trudności stojących na zawadzie stanowczej organizacji rządu w obu Księstwach, konferencja skłonić chce dwór zwierzchniczy do nadania wyjątkowo inwestytury pułkownikowi Couzie na hospodara Multan i Wołoszczyzny.

Jeżeli pełnomocnik turecki upoważnionym jest do oznajmienia, że Porta przystaje na tę decyzję, konferencja oświadczy nadto, iż mocarstwa współpodpisane postanowiły niedozwolić żadnego naruszenia punktów konwencji z 19go sierpnia i że w razie naruszenia uznanego przez reprezentantów mocarstw gwarantujących wspólnie z rządem otomańskim, dwór zwierzchniczy będzie mógł wysłać na miejsce komisarza z żądaniem, aby środek dający powód do naruszenia, został cofnięty; komisarzowi Porty towarzyszyć będą delegowani reprezentantów w Konstantynopolu, którzy za wspólnym porozumieniem się czynność przedsięwzięć mają.

Gdyby żądania temu zadośćuczynionem nie było, komisarz Porty i delegowani gospodarowi oznajmia, że z powodu odmówienia posłuszeństwa, mocarstwo zwierzchnicze i mocarstwa gwarantujące pomysła o użyciu środków przymusowych.

W razie takim reprezentanci w Konstantynopolu otrzymawszy od właściwych swych delegowanych raporta, porozumieją się z W. Portą względem środków, jakie postanowią wypadnie.

Pełnomocnik turecki czyni uwagę, że pełnomocnicy pięciu dworów, motywując propozycję swą przykremi ewentualnościami mogącymi wyniknąć z nowego wyboru i trudnościami sprzeciwiającymi się zastrzeżeniom konwencji, przypuszczają sami, że porządek prawny jest nadwierzony i spokój wewnętrzny zagrożony w obu Księstwach, i że przeto W. Porta słusznie powołuje się na art. 27 traktatu i art. 8 konwencji dając do utrzymania i przywrócenia porządku prawnego i chcąc aby powyższe zastrzeżenia szanowane były.

Co do objawionej rady nadania p. Couzie inwestytury na hospodara moldowolosczyńskiego mniemam, że gdyby zgodzono się na to, że obadwa księstwa mają być rządzone raz przez jednego, to znów przez dwóch Hospodarów, nietylko organizacja ich przestałaby być stanowczą i taką, jaką zatwierdziło ostateczne porozumienie się mocarstw podpisanych na konwencji z 19go sierpnia, lecz że uprawnionoby tym sposobem stan rzeczy niebędący ani zjednoczeniem ani rozdziałem i który tworzyłby organizację niedostatecznie określoną.

Co do oświadczenia, że mocarstwa cierpieć nie będą żadnego naruszenia punktów konwencji i że w razie takiego naruszenia, dwory gwarantujące porozumieją się z dworem zwierzchniczym względem środków, celem położenia mu tamy, pełnomocnik turecki powiada, iż pogodzić nie może tego oświadczenia z zaprzeczeniem jakie napotyka żądanie W. Porty z tego samego powodu i w tymże samym celu uczynione, ani wytłumaczyć sobie, dla czego dziś ma jej być odmówionem to, co przyrzekają uczynić dla niej na taki sam wypadek, oraz jak mianoby zezwolić wtedy na to, czego dziś odmawiają.

Następnie wchodzi on w rozbiór doktryny dokonanych czynów, która odebrała traktatowi ważność, uczyniła na przyszłość żadną i nieistniejącą wszelką gwarancję międzynarodową, i dla Księstw samych zgubnie sprowadziła następstwa, gdyż wzór taki zachęciłby rozmaite stronnictwa do wstąpienia na drogę czynów dokonanych i naraził obiedwie prowincje na anarchię i wojnę domową.

„Dodaje on, że znając wagę jaką Moldo-Wołoscy przywiązują do gwarancji zawarowanych na ich korzyść w traktacie i konwencji paryskiej i nie mogąc ani przypisywać uroszczeń używania tych korzyści, jakie te akta im zapewniają, niedopełniwszy zobowiązań, jakie na nich też wkładają, nie wątpi on, że decyzya wielkich mocarstw współpodpisanych w celu wiernego wykonania konwencji, z uszanowaniem będzie przyjęta i wykonana w obu Księstwach, że zresztą, aby tem więcej do wykonania zapewnić, upoważnionym jest od swego rządu proponować użycie pośrednictwa zbrojnego, które jak się samo przez się rozumie, zależałoby od mocarstwa zwierzchniczego z przydaniem komisarza ad hoc ze strony każdego z mocarstw gwarantujących; w razie gdyby wypadło uciec się do tego środka, że rząd jego ma pewność, iż dość będzie, aby mocarstwa współpodpisane oświadczyły się jednomyślnie za tem pośrednictwem, wykonanie jego jużby się stało zbytecznym.

Pełnomocnik turecki wyraża w końcu nadzieję, że pp. pełnomocnicy zechcą te uwagi rozstrząsnąć i zmienią swoje zdanie.

Pełnomocnicy francuski, angielski, pruski, rosyjski, sardyński obstają przy swoim zdaniu i żądają od pełnomocnika tureckiego, aby kombinację powyższą zamieszczoną zechciał podać do wiadomości swego rządu.

Mussurus-bej oświadcza, iż spełni objawione sobie życzenie.

Pełnomocnik austriacki przyłącza się do uwag przedstawianych przez Mussurus-beja, przesyła jednak rządowi swemu do oceniaenia zdanie pięciu mocarstw.

**Kronika miejscowa i zagraniczna.**

Kraków 9 czerwca. Jutro to jest w piątek odbędzie się losowanie obrazów zakupionych z tutejszej wystawy przez Towarzystwo sztuk pięknych.

PP. Zaciokowscy złożyli 5 zł. a. w Redakcyi „Czasu“ na pogorzelców w Brodach.

Okręt parowy angielski „Eastern Monarch“, który wracając z Indji przywiózł do Portsmouth 470 osób, a w tej liczbie wiele kobiet i dzieci, zajął się w piątek rano plomieniem. Podobno skład saletry zapalił się, i tył okrętu z ogromnym hukiem stanął w płomieniach. Kapitan z pomocą dwóch statków wojennych przybyłych mu na pomoc ratował z okrętu podróżnych i sądzi, że prawie wszystkich wyratował. W godzinę po wybuchu, okręt przedstawiał jedną wielką masę plomienia.

Wyszedł Numer 23 „Tygodnika Gosp.-Roln.-Krakowskiego“ i zawiera:

- 1) O piecach (c. d.) — 2) Opisanie i leczenie zasadne chorób itd. (c. d.) — 3) Uprawę szparagów. — 4) Korespondencje. — 5) Wiadomości handlowe.

**Przegląd polityczny.**

**Depeze telegraficzne.**

Wiedeń 9 czerwca. Rozkaz do armii N. 32. „Armia pamiętna swęj dawnęj chwały, dowiodła

w bitwie pod Magenta przeciw przeważnemu nieprzyjacielowi toczonęj, co może dokazać odwaga bohatera i zupełne poświęcenie się dla Maie i dla ojczyzny.

„Dziękuję Mojęj armii w Mojem i ojczyzny imieniu, i choć ażeby Mi wymieniono natychmiast tych z pomiędzy walecznych, którzy najwaleczniej szymi byli.

„Główna kwatera w Weronie dnia 8go czerwca 1859 roku.“

Wiedeń 8 czerwca. Gdy z powodów strategicznych rozkazano 5go t. m. ces. król. wojskom opuścić Medyolan, równocześnie władze ces. król. zawiesiły swe czynności. Staranie o bezpieczeństwo miasta, o utrzymanie porządku i pieczę nad szpitalem wojskowym poruczona została municypalności i przez podestę hr. Sebregondi osobiście objęła. Lombardzkie władze krajowe cofnęły się do Werony, lecz mają następnie przenieść się do Mantui.

Paryż 8 czerwca. Monitor donosi, że rząd francuzki tak jak i angielski postanowili przywrócić związki dyplomatyczne z Neapolem; Brenier zamianowany został pełnomocnikiem przy dworze neapolitańskim. Mac Mahon i Regnault de St. Jean Angely mianowani zostali marszałkami.

Według otrzymanej z Neapolu wiadomości prywatnej z d. 4 b. m., nastąpiła tam zmiana ministeryum; ministrowie robót publicznych, sprawiedliwości i policji ustąpili, a tymczasowo miejsce ich zajęli książę Cassano i generał Filangieri; książę Serra Capriola wszedł także do gabinetu lecz bez oznaczonego dla siebie wydziału.

Neapol 4 czerwca. Zmiana zupełna gabinetu nastąpiła. Ministrowie robót publicznych, sprawiedliwości i policji Murena, Scorza, Bianchini, zastąpieni zostali tymczasowo przez jednego intendenta i dwóch członków magistratury. Dekretem królewskim zamianowani zostali jenerał Filangieri, książę Cassano i książę Serra Capriola ministrami bez wydziałów, albowiem król, jak dekret wyraźnie dodaje, zastrzega sobie korzystać z ich doświadczenia i roztropności dla dobra korony i kraju. Urzędowy organ zamieszcza prócz tego urzędową oświadczenia neutralności i dekret nakazujący pobór 2500 majtków.

London 8 czerwca. Na wczorajszym posiedzeniu Izby niższej, Horsman zapowiedział rezolucję przeciw dotychczasowemu skrytemu zawiadywaniu sprawami zagranicznymi, a następnie uczyniono wnioski do adresu; poczem Hartington wniósł p. stanowiące już wotum nieufności, które motywowane było nieudolnością ministerstwa tak w polityce wewnętrznej jak i zewnętrznej. D'Israeli oświadczył, że niechce teraz bronić polityki zagranicznej, gdyż usiłowania gabinetu o utrzymanie pokoju dały się udowodnić dokumentami. Austrya wtedy dopiero zerwała układy i rozpoczęła wojnę, kiedy lord Russell zagroził terszniejszemu gabinetowi rezolucją reformy i utworzenie ministeryum anti-austriackiego stało się prawdopodobnym. Gdy wielu mówców liberalnych mniej znacznych zabierało głosy, a lord Palmerston oświadczył następnie, że parlament wcale niedowierza rządowi, obrady odłożono.

W Izbie wyższej lord Granville zaczął gabinet z powodu jego polityki zagranicznej. Lord Mallesbury odwieka jego obronę. Lord Normanby potępił systematyczną politykę zaczepną Sardynii i nagania postępowanie lorda Palmerstona, który w Tiverton gwałtownie się wyrażał przeciw panowaniu Austrii we Włoszech. Lordowie Eglinton, Derby, Ellenborough przemawiali za, Argyll przeciw rządowi. Lord Brougham mówi naganiająco przeciw całej wojnie.

Tryest 8 czerwca. Turecka eskadra z wojskiem przybyła do Klecka. Parowiec grecki „Carteria“ przybył tu z Carogrodu z 39 podróżnemi.

Bern 5 czerwca. Garibaldi opuścił Como i ruszył przeciw fmpor. Urbanowi.

Urzędowy raport o bitwie pod Magenta złożony przez fzm. hr. Gyulai a ogłoszony w dodatku wieczornym Wiener Zig podajemy wyżej, oraz rozkaz dzienny J. C. Mości do armii wydany w skutku bitwy pod Magenta.

Po bitwie pod Magenta, którą w głównych zarysach wczoraj opisaliśmy, nie mógł wódz wojsk ces. austriackich, jak to mówi w swym raporcie, odnowić boju nazajutrz 5go t. m. chociaż pozostały na nietknięte prawie korpusy 5ty (fmpor. Stadiosa) i 8my (fmpor. Benedeka) a to z powodu, że korpusy 1szy i 2gi (fmpor. hr. Clam-Gallasa i fmpor. księcia Lichtensteina) ucierpiawszy bardzo w bitwie 4t. m. cofnęły się zdaleko wciągu nocy i nazajutrz równo ze świtem dalej swój pochód odbywały, tak iż było niepodobna zwrócić je na czas na plac boju. Cokolwiekby nakazano odwrót i wojska cofać się zaczęły zakrywane przez dwa powyższe wspomniane korpusy 5 i 8my, które już po bitwie nadeszły. Dla ułatwienia i zakrycia tego odrotu nakazano pułkowi księcia heskiego szturmować rano 5go t. m. Ponte di Magenta, i ztąd powstała wieść o odnowieniu nazajutrz rano. Dnia 5go t. m. wojska cofające się zajęły stanowiska między Abbiate Grasso i Binasco, a główna kwatera była w Abbiate Grasso, i zakrywały ukryciem przewozu taborów, zakładów i obłogów wojennych z Pawii to jest z dawnęj podstawy działań na nowo do Lodi i Cremony nad Adde. Dnia 6go t. m. pochód wojsk odbywał się dalej i główna kwatera była w Belgiojoso na wielkiej drodze między Pawią a Cremoną, ząd jest datowany raport fzm. Gyulai.

Jeszcze 4go t. m. podczas bitwy pod Magenta ustąpiły, jak wiemy, władze ces. austriackie i zalogą z Medyolanu, i nie wróciły po bitwie do tego miasta, lecz oddawszy municypalności staranie o utrzymanie porządku, udały się do Werony, ząd następnie mają się przenieść do Mantui, jakto donosi Oester. Corresp. w powyższej depezy z Wiednia z 8go t. m.

Co się tyczy armii piemontko-francurkiej, ta przełamawszy linię Ticinu, zdobywszy Magentę i otrzymawszy plac bitwy, odpoczywała na nim przez cały dzień 5 t. m. i organizowała się posunawszy jedynie przednie stráže ku Abbiate Grasso i Medyolanowi; widać stąd, że i ona w tym walnym boju ciężkie poniosła straty i zorganizować się musiała. Jeżeli mamy wierzyć wiadomościom telegraficznymi z Berna, potrzebującym potwierdzenia, to 6 t. m. ruszyły naprzód wojska piemontko-francuskie i około południa miał wejść oddział sprzymierzonych do Medyolanu. — Według depezy z Berna podanej przez Presse wiedeńską, Garibaldi jeszcze 5 t. m. ruszył z Como ku jezioru Vereze przeciw fmpor. Urban; druga zaś depeza berneńska z 6 donosi, iż fmpor. Urban stojący 4 t. m. w trzy brygady nad jeziorem Vereze, zagrożony naturalnie z dwóch stron, od Magenty przez główną armię sprzymierzonych od Como przez Garibaldęgo, cofnął się zrećnie przez Monza.

Z Valteliny władze cesarsko-austriackie i zandarmerya usunęły się z kassami publicznymi zawczasu, jak to pisze Krakauer Zig, a jeszcze 30go maja delegowani od komisarza sardyńskiego instalowali się w urządzie celnym na Splungen.

Przed Wenecją położenie rzeczy nie zmieniło się. Eskadra francuska dotąd nie zwiększona, blokuje ciągle ten port i wybrzeża weneckie.

Do Korespondencyi Austriackiej donoszą z Bruckelli pod d. 8 t. m.: „Według prywatnych wiadomości z dobrego źródła, strata Francuzów w szmym wyższych oficerach wynosiła 176 ludzi. Na Te Deum odśpiewanem (w Paryżu) z powodu wypadku bitwy pod Magentą, nie znajdował się prawie nikt z zaproszonęj na tę uroczystość dyplomacyi.“

Czytamy w Krakauer Zig.: Książę Gorczaków miał przesłać do rządów niemieckich depeze, w której oświadcza, że jeżeli Niemcy w zupełnie im obecęj sprawie włoskiej czynny wezmą udział na rzecz Austrii, Rosya na korzyść Francji pośredniczyć będzie. W Berlinie nota ta udzielona nie była. Według korespondencyi berlińskiej w Köln. Zig. ma być ta nota dosyć obszerna i dzieli się na dwie części. Pierwsza daje historyczny pogląd na sprawę włoską od stycznia b. r. i podnosi szczególniej tę okoliczność, że Rosya bezinteresownie i miłością pokoju wiedząca, kongres proponowała i przez Anglię ułożone warunki, jako podstawę rozpraw przyjęła. Austrya zerwała nagle układy i rozpoczęła ze swęj strony wojnę. Druga część depezy zajmuje się tą kwestyą że stanowiska Bundestagu. Rosya chciała się trzymać zdala od zwikłań i nadal w tej postawie pozostać pragnie, jeżeli Związok niemiecki nie wyjdzie z zakreslonęj sobie traktatami pozycyi. Na podstawie art. 46 aktu końcowego wiedeńskiego stara się depeza dowieść, że wojna obęj jest Związokowi. Jeżeli rządy niemieckie wbrew traktatowi zechcą w walce wziąć udział na korzyść Austrii, Rosya nie może obojętnie patrzeć na to. Francya niezagraża Niemcom. Francya dała najdobitniejsze zapewnienie, że niezamierza napadu na Niemcy. Według czynnego w danym razie zachowania się rządów niemieckich lub Związku, Rosya zastosuje swoją postawę. Dokument ten miał być w ciągu zeszłego tygodnia podanym do wiadomości kilku rządów niemieckim.

Na posiedzeniu izby niższej w Dreźnie w d. 7 b. m. uchwalono jednogłośnie kredyt na potrzeby wojenne 5 1/2 milionów talarów, z których jedna piąta przez podwyższenie podatków, a reszta z zapasów kasowych, które można rozporządzać.

O misyi księcia Pawła Esterhazego do Londynu najsprecyzniejsze w tej chwili krążą pogłoski, a mianowicie, że dawny ten poseł austriacki jedzie tam, że już wjechał, to znów, że niema bynajmniej jechać. Tego ostatniego zdania jest także Herald.

Co się tyczy obrad Związku niemieckiego względem inicjatywy pruskiej i misyi jenerała Willisena do Wiednia, niewiadomo, czy rzecz się nie przewlecze, albowiem przeznaczony na posta prezydyałnego w Związku baron Kübeck nie przybył jeszcze 7go do Frankfurtu. Pogłoski krążą, że Prusy zastrzegły sobie nietylko inicjatywę w kwestyi obecnej, lecz zarazem przyznanie sobie pewnych praw w Związku, któreby je stawily na zupełnym stopniu równości z Austryą. Obrady nad wnioskami hanowerskim mają się dziś odhować, a nadto skutek główny misyi jenerała Willisena przedstawiony ma być przy tej sposobności.

Lord Redcliffe ma być napowrót zamianowany posłem w Konstantynopolu.

Times podając depeze o zmianie gabinetu neapolitańskiego, czyni przypisek, że król Ferdynand przed śmiercią swoją jeszcze powoływał do siebie na zamek dyplomatów stronnictwa liberalnego, i że na łożu śmiertelnem ustanowił program przyszłego rządu.



Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Table with multiple columns showing exchange rates for various currencies and commodities like gold, silver, and banknotes from different regions.

Posiągi osobowe na kolejach żelaznych

Odchodzą: Krakowa do Wiednia, Wrocławia i Warszawy 7 rano; 3. 45 popoł. = do Ostrawy (przez Bogumina (Oderberg) do Prus) 9. 45 rano = do Rzeszowa 5. 40 rano; 10. 30 rano; 8. 30 wieczór = do Wieliczki 7. 15 rano.

Przyjechali od 8 do 9 czerwca.

HOTEL POLLERA. Kurzwil Henryk urz. z Berlina. Papi Jan ob. z Warszawy. Kallay Juliusz Dr. medycyny z Krosna. Popowits Jan urz. z Węgier. Hoheneggen Ludwik urz.

URZEDOWE.

N. 6211. Obwieszczenie. (486 1-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie ustanawia, z powodu żądania Maryanny Cieżadło, urodzonej Suska, o wprowadzenie postępowania celem uznania jej męża Jakóba Cieżadło za zmarłego.

[L. 2546] Obwieszczenie (492-1-3)

C. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie wzywa niniejszem każdego, komu jako wierzycielowi przysłuza prawo do spadku po p. p. Reginie Szumowskiej obywatelce, zmarłej w Krakowie na dniu 9go lutego 1859 r.

N. 3306. Vizitations-Ankündigung (505-1-3)

Am 15. Juni l. J. um 10 Uhr Morgens, wird in den Amtsstätten der k. k. Landesbaudirection eine mündliche Licitation über die zu bewirkenden und mit dem Erlasse des hohen k. k. Justizministeriums vom 5. Mai l. J. 3. 5617 genehmigten Adaptionen und Herstellungen in dem St. Petersgebäude in Krakau stattfinden.

- 1. Die Maurerarbeit nach dem Kostenanschlage berechnet mit 1821 fl. 39 fr. 5 B.
2. Die Zimmermanns-Arbeit mit 885 " 18 1/2 " "
3. Die Stiegeleckerarbeit mit 850 " 83 " "
4. Die Tischlerarbeit " 867 " 83 " "
5. Die Schieferleckerarbeit " 383 " 38 " "
6. Die Schlosserarbeit und Aufheifen des Defen mit 2900 " 18 1/2 " "
7. Die Glaserarbeit " 1482 " 79 " "
8. Die Anstreicherarbeit " 504 " 90 " "
9. Die Klempnerarbeit " 331 " 41 " "

Das Badium beträgt 10% von den obigen Summen. Die genannten Arbeiten werden zumeist einzeln, dann aber im ganzen licitirt, und dem mindestfordernden überlassen werden.

Inserty. CEMENTU. tak angielskiego Portland bezka po 12 zfr. 60 kr. jak i rzymskiego Roman " " po 7 zfr. 90 kr.

BIURO AGENCYJNO-KOMISSOWE Karola Wolanskiego W KRAKOWIE

DOM z OGRODEM za rogatką Zwierzyniecką pod L. 12, jest każdego czasu do sprzedania.

W AZNE DONIESIENIE osobom używającym wód mineralnych.

W Fabryce PIERNIKÓW przy ulicy Mikołajskiej obok c. k. Dyrekcyi Policji W KRAKOWIE pod L. 444/566

W Prądniku Białym 4 1/2 mili od Krakowa odległym idąc ulicą Długą obok ogrodu hr. Siemińskiego, zostaje z dniem 15go czerwca r. b. otwartym (509-1-3)

OGROD SPACEROWY. PIWOWAR mogący się wykazać świadectwami, biegły w wyrabianiu tak zwanego „Lagerbier“.

W Chómrnicach między Sączem a Limanową jest KOCZOBRYK

UWIADOMIENIE. PROPINACYA państwa Bolestraszyce w obwodzie Przemyskim.

Od dnia dzisiejszego będzie do nabycia w tutejszym Dworcu Kolei żelaznej w chwili przybycia i odejścia pociągów, każdodzienny Numer

„CZASU“ po cenie zwykłej, i dopóki nakład Karty POŁNOCCYCH WŁOCH wystarczy, również i ta Karta po 10 kr. wal. austr.

Table with columns: Data, wys. bar. w lin. par. przy Beaum., stan stop. podług Reaumur, wilgotn. powietrza względna, kierunek i następnie wiatru, temperatura powietrza, ciśnienie barometryczne.

OLEJ Z WĄTROBY RYBY. ZWANEJ DORSZ albo KABELIAN od M. Krohm i Komp. w Bergen. Prawdziwa Bergska Umstość (10-12)

Zmiana pomieszkania. Homeopatyczny Lekarz. Doktor medycyny SZCZEPAN EDWARD KÉLER

Leczenie radykalne. osobiwie zewnętrznych słabości skórnych. Franciszek Ksawery Heller

Pâte pectorale de ralfort. RETTIG BONBON. 90 Centimes la boîte.

Młodzieniec który skończył 4ry brego prowadzenia i 13 do 14 lat wieku, znajduje pomieszczenie jako praktykant w handlu mieszanym M. A. Łowczyńskiego w Myślenicach.

Ktoby się mienił być właścicielem sześciu kluczyków zgubionych, takowe odebrać może w Ekspedycyi „Czasu“

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

CENY ZBOŻA

Na targowicy publicznej w Krakowie w trzech gatunkach praktykowane.

Table with columns: Wyszczególnienie produktów, I. Gatunku, II. Gatunku, III. Gatunku. Lists various grains and their prices.

Z Komisaryatu targowego. — Kraków 7 czerwca 1859.

Wrocław 7go czerwca. Targ tutejszy na wolno wypadł jak najpomyślniej.

W Drukarni „CZASU“